

Sygn. akt II AKa 430/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska

SSA Beata Fenska-Paciorek

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Grażyny Bobryk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r.

sprawy

A. M.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt **XI Ko 1377/13-On**

I. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej wnioski o odszkodowanie (punkt III) i w zakresie związanym z roszczeniem opartym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Wydziałowi Cywilnemu Sądowi Rejonowego w Gdańsku, zaś w pozostałym zakresie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa zasądzone na rzecz A. M. kwoty:

a) w punkcie I do 100 000 (stu tysięcy) złotych,

b) w punkcie II do 150 000 (stu pięćdziesięciu tysięcy) złotych;

III. utrzymuje w mocy w pozostałej części zaskarżony wyrok;

IV. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 7 października 2014 r. w sprawie XI Ko 1377/13 – On, po rozpoznaniu sprawy z wniosku A. M. o zasądzenie od Skarbu Państwa zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu wykonania orzeczenia w sprawie Sm. W. 154/82 Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz represji w sprawie Pm. Śl. II-1/86

Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 8 ust. 4 w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami):

I. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz A. M. z tytułu wykonania orzeczenia w sprawie Sm. W. 154/82 Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni zadośćuczynienie w kwocie 40000 (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

II. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz A. M. z tytułu represji w sprawie Pm. Śl. II-1/86 100 000 (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

III. oddalono wniosek o odszkodowanie;

IV. kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Od wymienionego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył go w części, to jest:

- „w zakresie punktów I oraz II w zakresie, w jakim Sąd nie zasądził kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia,
- w zakresie punktu III wyroku w całości”.

Wskazując jako podstawę wniesionego środka odwoławczego art. 438 pkt. 2 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

1. „art. 8 § 1 w zw. z art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k. - poprzez nie rozstrzygnięcie przez Sąd I instancji samodzielnie zagadnienia faktycznego w postaci proporcji dochodów wnioskodawcy w Zarządzie (...) do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, lecz posłużenie się w tym przedmiocie obliczeniem zawartym w postanowieniu Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 6 kwietnia 1992 r. Wskutek czego Sąd I instancji określił tę proporcję jako niższą niż rzeczywista, wynikająca z dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji, które to dowody Sąd uznał za w całości wiarygodne,

2. art. 7 i art. 410 k.p.k. — poprzez oparcie wyroku jedynie na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a pominięcie wśród ustaleń faktycznych niektórych okoliczności wynikających z dowodów uznanych przez Sąd za w całości wiarygodne. A także na dowolnej, a nie swobodnej, ocenie zebranego materiału. Wskutek czego:

a) wbrew zeznaniom wnioskodawcy, dokumentom z akt pracowniczych oraz postanowieniu z dnia 30 grudnia 1981 r. o wszczęciu śledztwa przeciw wnioskodawcy, Sąd nie ustalił, że wypowiedzenie wnioskodawcy umowy o pracę w dniu 1 stycznia 1982 r. było bezskuteczne, a wnioskodawca nie miał realnej możliwości odwołania się od rzonego wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy, a także niemożności podjęcia innej pracy a to wskutek wykonywania orzeczenia karnego w postaci postanowienia o wszczęciu przeciw wnioskodawcy śledztwa i innych postanowień wydanych w tym postępowaniu (w szczególności o tymczasowym aresztowaniu i poszukiwaniu listem gończym). A także mylnym uznaniu, że brak pracy wnioskodawcy był jego wyborem, a nie sytuacją przymusowo wynikłą z orzeczeń karnych wydanych przez organy PRL, podczas gdy błędne ustalenia faktyczne Sądu w tym przedmiocie legły u podstaw oddalenia wniosku o odszkodowanie;

b) wbrew zeznaniom wnioskodawcy oraz dokumentowi zawierającemu odpowiedź z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w G. w sprawie pracy dla wnioskodawcy, Sąd mylnie uznał, jakoby wnioskodawca zamierzał wykonywać jedynie pracę w swoim zawodzie i jednocześnie mylnie uznał, jakoby nie zostało wykazane, że wnioskodawca po wypuszczeniu go na wolność w dniu 13 września 1986 r. starał się o zatrudnienie w również w innych miejscach niż (...), które to zaś ustalenia legły u podstaw oddalenia wniosku o odszkodowanie.

Na podstawie zaś art. 438 pkt 1 k.p.k. pełnomocnik A. M. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego w postaci:

3. „art. 10 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez niewłaściwą wykładnię, polegającą na mylnym przyjęciu przez Sąd I instancji, jakoby sąd karny nie był kompetentny rozpoznawać roszczeń statuowanych w tym przepisie. Ewentualnie w wypadku uznania niniejszego zarzutu za nieuzasadniony: na podstawie art. 438 pkt 2) k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania, a to art. 35 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nie przekazanie sprawy w zakresie żądania odszkodowania za pieniądze odebrane wnioskodawcy, właściwemu sądowi cywilnemu w sytuacji, gdy Sąd I instancji uznał się za niewłaściwy do jego rozpoznania. Wskutek czego Sąd I instancji z powodu nie uznania się niewłaściwym w sprawie wydał orzeczenie merytoryczne, oddalające wniosek, zamiast przekazać sprawę do merytorycznego rozpoznania właściwemu sądowi cywilnemu. Zarazem zamykając wnioskodawcy możliwość dochodzenia roszczenia przed sądem cywilnym, jako iż żądanie wnioskodawcy o odszkodowanie w tym przedmiocie zostało wyrokiem Sądu I instancji rozpoznane merytorycznie, negatywnie - poprzez jego oddalenie;

4. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w niniejszej sprawie stosowanego przez Sąd w związku z art. 8 ust. 4 i w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego) poprzez niewłaściwą wykładnię, polegającą na mylnym przyjęciu przez Sąd I instancji jakoby odpowiedzialność majątkowa Skarbu Państwa określona w art. 8 ust. 1 przywołanej ustawy (stosowanego samodzielnie, tudzież w związku z art. 11 ust. 1 tej ustawy) ograniczała się wyłącznie do szkód i krzywd „będących w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z bezpodstawnym pozbawieniem wolności”. Podczas gdy, po pierwsze — jak w sposób utrwalony podkreśla się w orzecznictwie — z art. 361 § 1 k.c. wynika odpowiedzialność zobowiązanego również za następstwa pośredniego związku przyczynowo skutkowego a istotne jest jedynie to, czy kolejne ogniwa łańcucha związku pozostają w adekwatnym związku z faktem stanowiącym ogniwo je poprzedzające. A ponadto, zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy rehabilitacyjnej odpowiedzialność zobowiązanego Skarbu Państwa nie ogranicza się wyłącznie do następstw pozbawienia wolności (jak błędnie interpretuje Sąd I instancji), lecz obejmuje szkody i krzywdy „wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji”.

5. art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na mylnym przyjęciu przez Sąd I instancji, jakoby brak było adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy:

a) krzywdą wnioskodawcy doznaną podczas ukrywania się w okresie 2 grudnia 1982 r. - 30 września 1985 r. oraz brakiem osiągnięcia przez wnioskodawcę dochodów w okresie 1 stycznia 1982 r. - 30 września 1985 r., w tym zwłaszcza utratą dochodów z pracy w (...) na stanowisku kierownika maszyn kategorii pierwszej, a orzeczeniami wydanymi przeciw wnioskodawcy i wykonywanymi w związku z postępowaniem ukoronowanym wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 13 września 1982 r. (sygn. Sm.W. 154/82), w tym w szczególności postanowienia o wszczęciu śledztwa przeciw wnioskodawcy, postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wnioskodawcy z dnia 26 stycznia 1982 r. i postanowienia o poszukiwaniu wnioskodawcy listem gończym z dnia 26 stycznia 1982 r. (sygn. Pm.Śl. 11-25/82), a także postanowień o poszukiwaniu wnioskodawcy listem gończym w okresie po ucieczce wnioskodawcy z więzienia w dniu 2 grudnia 1982 r. (z dnia 27 grudnia 1982 r. i następne);

b) brakiem osiągnięcia przez wnioskodawcę dochodów w okresie 30 września 1985 r. - 3 września 1987 r., w tym zwłaszcza utratą dochodów z pracy w (...) na stanowisku kierownika maszyn kategorii pierwszej, a orzeczeniami wydanymi przeciw wnioskodawcy i wykonywanymi w związku z postępowaniem w sprawie o sygn. Pm.Śl. 11-1/86;

c) problemami zdrowotnymi wnioskodawcy, w szczególności kardiologicznymi, a wykonywaniem wobec wnioskodawcy orzeczeń karnych organów PRL.

Ewentualnie, z daleko posuniętej ostrożności procesowej w wypadku uznania niniejszego zarzutu za nieuzasadniony: na podstawie art. 438 pkt 2) k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik postępowania, to jest art. 7 i 410 k.p.k., poprzez oparcie wyroku jedynie na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, którym Sąd przydał przymiot wiarygodności w całości, a także poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej (w miejsce swobodnej) oceny dowodów, bez ich całościowego rozważania, a przede wszystkim dokonanie tej oceny wbrew zasadom logicznego rozumowania i wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, a to poprzez, że:

a) Sąd mylnie odmówił adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy orzeczeniami wydanymi i wykonywanymi przeciw wnioskodawcy w związku z postępowaniem ukoronowanym wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 13 września 1982 r. (sygn. Sm. W. 154/82), w tym w szczególności postanowienia o wszczęciu śledztwa przeciw wnioskodawcy, postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wnioskodawcy z dnia 26 stycznia 1982 r. i postanowienia o poszukiwaniu wnioskodawcy listem gończym z dnia 26 stycznia 1982 r. (sygn. Pm.Śl. 11-25/82), a także postanowień o poszukiwaniu wnioskodawcy listem gończym w okresie po ucieczce wnioskodawcy z więzienia w dniu 2 grudnia 1982 r. (z dnia 27 grudnia 1982 r. i następne) a krzywdą wnioskodawcy doznaną w okresie od 2 grudnia 1982 r. do 30 września 1985 r. oraz nie osiągnięciem przez wnioskodawcę dochodów w okresie od 1 stycznia 1982 r. do 30 września 1985 r., w tym w szczególności utratą dochodów z pracy w (...) na stanowisku kierownika maszyn kategorii pierwszej. Wskutek czego Sąd oddalił wniosek o odszkodowanie, jako co do zasady niezasadny;

b) Sąd mylnie odmówił adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy orzeczeniami wydanymi i wykonywanymi przeciw wnioskodawcy w związku z postępowaniem w sprawie o sygn. Pm.Śl. II-1/86 oraz skazaniem wyrokiem z dnia 13 września 1982 r. (sygn. Sm.W. 154/82), a nie osiągnięciem przez wnioskodawcę dochodów w okresie od 30 września 1985 r. do 3 września 1987 r. w tym zwłaszcza utratą dochodów z pracy w (...) na stanowisku kierownika maszyn kategorii pierwszej. Wskutek czego Sąd oddalił wniosek o odszkodowanie, jako co do zasady niezasadny;

c) Sąd mylnie odmówił adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy problemami zdrowotnymi wnioskodawcy, w szczególności kardiologicznymi, a wykonywaniem wobec wnioskodawcy orzeczeń karnych organów PRL. Wskutek czego Sąd ustalił mniejszy zakres krzywdy wnioskodawcy niż rzeczywista, co per se musi rzutować na kwotę zasądzonego zadośćuczynienia.

6. art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 4 i w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej również jako: „ustawa rehabilitacyjna”) i w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwotach znacznie niższych niż należna przy uwzględnieniu całości okoliczności sprawy i aktualnego orzecznictwa.

W konsekwencji tak postawionych zarzutów pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

1) zmianę wyroku Sądu I instancji w zakresie, w jakim zaskarżono pkt I i II wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od zobowiązanego odpowiednich kwot tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty;

2) zmianę wyroku Sądu I instancji w zakresie, w jakim zaskarżono pkt III wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od zobowiązanego odszkodowania w kwocie 422.495 zł (czteryście dwadzieścia dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Rozpoznawana apelacja jest zasadna w zakresie, w którym zakwestionowała wysokość kwot zadośćuczynienia zasądzonych w zaskarżonym rozstrzygnięciu. W części trafne okazały się argumenty związane z niesłusznym – zdaniem skarżącego – oddaleniem przez Sąd orzekający wniosku o odszkodowanie.

I.

1. Określając wysokość zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę okresy pobytu przezeń w jednostkach penitencjarnych, w tym ich wieloetapowość (pobyty „na SB” po zatrzymaniu, tymczasowe aresztowanie, odbywanie kary pozbawienia wolności), negatywne przeżycia związane z faktem aresztowania i pozbawienia wolności, skutki jakie te okoliczności wywołały w jego sferze emocjonalnej, jego świadomość co do problemów związanych z brakiem zapewnienia żonie i ośmioletniemu synowi stabilności finansowej, długotrwałość rozłąki z najbliższymi, narażenie ich na szykany ze strony służb bezpieczeństwa (te ostatnie wzmagały jego poczucie krzywdy).

Ponadto zostały uwzględnione przez Sąd orzekający trudne warunki bytowe i żywieniowe panujące w aresztach i zakładach karnych, w których przebywał A. M..

Sąd meriti uznał, iż potrzeba dostosowania się do realiów życia w izolacji i do wszystkich związanych z nią utrudnień, stanowiła dla wymienionego dużą dolegliwość. Sąd ten wziął również pod uwagę obawę wzmożonych szykan, wobec tego, że wnioskodawca uznawany był za „osobę niepoprawną”. Ponadto, podczas drugiego pobytu w areszcie wykorzystywany był do rozgrywek operacyjnych, z czego, po pewnym czasie zdał sobie sprawę. Próbowano wymóc na nim lojalność wobec ówczesnych władz, czy też zwerbować go do działań agenturalnych.

Sąd a quo przyjął, iż pozbawienie wolności wnioskodawcy było bezprawnym oderwaniem go od środowiska rodzinnego, w szczególności gdy niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku, przewieziony został do Zakładu Karnego w P., z dala od miejsca zamieszkania bliskich.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji rozważył „przejawy przemocy fizycznej” wobec represjonowanego. Ponadto uwzględnił okoliczności, iż w konsekwencji orzeczeń w sprawie Pm. Śl. II 1/86, wnioskodawca czuł się obywatelem drugiej kategorii, co w powiązaniu z brakiem zezwolenia na przywiezienie rodziny do Polski i brakiem zatrudnienia, było powodem podjęcia przezeń decyzji o emigracji.

Sąd Okręgowy uznał, że okolicznościami wpływającymi na wzrost dolegliwości jakich doznał A. M. był sposób, w jaki utrudniono mu opuszczenie kraju oraz jego świadomość, że był „to wyjazd tylko w jedną stronę”.

Gdy chodzi o jego stan zdrowia, Sąd rozpoznający sprawę stanął na stanowisku, iż pozbawienie wolności wnioskodawcy pogłębiło jego problemy kardiologiczne, „jednak nie konkretyzując, w jakim stopniu do tego doszło”.

Równocześnie uznał, iż „borykał się on jedynie z przemijającymi problemami” w zakresie zdrowia psychicznego, dotykającymi każdą osobę niesłuszenie osadzoną, które stanowiły dlań kolejną dolegliwość.

W konsekwencji Sąd orzekając w punkcie I zaskarżonego wyroku „wziął pod uwagę wskazane wyżej okoliczności”, a w punkcie II, zarówno wysokość zasądzonego na rzecz wnioskodawcy – na podstawie postanowienia Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 6 kwietnia 1992 r. – zadośćuczynienia jak i motywy jego działań, które uprzednio nie zostały uwzględnione, czy też w niedostateczny sposób przyjęte.

Już w tym miejscu należy stwierdzić, że zdaniem Sądu odwoławczego – z powodów poniżej opisanych – Sąd meriti niewłaściwie ocenił (nie docenił) całokształtu tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności, decydujących o wysokości przyznanego zadośćuczynienia, jak i nie uwzględnił wszystkich uzasadniających wyższe świadczenia.

2. W szczególności Sąd I instancji nie uwzględnił następujących okoliczności.

A. M. został pozbawiony kontaktu z najbliższymi. Należy jednak szczególnie podkreślić, że nigdy nie widział się z żoną ani synem, a z matką zobaczył się tylko raz i to dopiero po sześciu miesiącach pobytu w zakładzie karnym.

Wysyłane przez niego i do niego listy do i od bliskich były zatrzymywane (k. 83).

Podobnie postąpiono z przekazanymi mu przez matkę lekami, które miał aplikować w związku ze stwierdzonymi problemami kardiologicznymi. Zabroniono mu ich przyjmowania od matki (k. 163) i grożono, gdyby ten zakaz został złamany (k. 160).

Służba bezpieczeństwa jako warunek udzielania wizyt matce wnioskodawcy stawiała wyrażenie zgody na badania psychiatryczne, które zdaniem A. M., miały służyć stwierdzeniu, że „jest chory psychicznie i groźny dla otoczenia” (k. 159).

Zgodzić się trzeba, że zadośćuczynienie winno odnosić się do krzywdy wyrządzonej represjonowanemu a nie jego rodzinie, że trzeba mieć na względzie jego doznania, a nie doznania osób mu najbliższych. Sytuacja jednak rodziny wnioskodawcy – co wynika z relacji pokrzywdzonego, jak i zebranych dowodów – rzutowała na jego stan psychiczny, potęgując troskę o losy rodziny.

Należy wskazać na treść listu żony represjonowanego z dnia 21 października 1985 r. (k. 91-92), z którego wynika stan emocjonalny jego autorki a przede wszystkim ich syna, po kolejnym tymczasowym aresztowaniu A. M..

Bezsporne jest, że korespondencja o takiej zawartości w powiązaniu z powyżej wskazanymi okolicznościami i przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku implikuje stwierdzenie, iż krzywda wyrządzona wnioskodawcy w rozważanej części, podczas obu okresów pozbawienia wolności, jest ponadprzeciętnie wysoka.

Sąd a quo pominął formy i sposoby zastraszania wnioskodawcy podczas obu okresów pozbawienia wolności.

W szczególności to, że w okresie jego tymczasowego aresztowania, od 30 września 1985 r. do 13 września 1986 r. wnioskodawcę wielokrotnie zastraszano możliwością orzeczenia wobec niego – przewidzianej za zarzucane mu czyny - kary śmierci oraz zapewniano, że wyrok nie będzie niższy niż 10 lat pozbawienia wolności, a jego obrońca nie będzie mógł temu zapobiec (k. 123).

Należy zauważyć, że A. M. mógł ukształtować swoje przekonanie, że zostanie mu wymierzona kara śmierci, skoro wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej z dnia 13 września 1982 r., pomimo zarzucenia mu czynu o mniejszej wadze, został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności. Była to najwyższa kara przewidziana za przypisane mu wówczas przestępstwo.

Ponadto wnioskodawca był przekonany, że władze więzienne usiłują uzyskać pretekst dla pozbawienia go życia.

Sąd pierwszej instancji pominął, iż podczas pierwszego osadzenia A. M. w zakładzie karnym, ściany w celi były brudne od krwi, a podczas drugiego to, że w oknie celi znajdowała się szyba pancerna, przewiercona zaledwie w kilku miejscach. W konsekwencji panował w niej nieustanny zaduch.

Po jednym z zatrzymań, w celi którą zajmował przebywali dwaj mężczyźni („bandziory”), co do których – jak wynika z jego relacji – represjonowany miał przekonanie, że są osobami pracującymi dla Służby Bezpieczeństwa (k.123).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, powyżej omówione fakty, w sposób oczywisty musiały wywołać u wnioskodawcy obawy o własne bezpieczeństwo, a w konsekwencji poddanie się w tych okolicznościach rygorom więziennym było dla niego tym bardziej upokarzające i traumatyczne.

Już sam fakt skazania wnioskodawcy na taką drakońską karę nosi w sobie znaczną krzywdę, nieporównywalnie większą niż w wypadku tzw. pomyłki sądowej. Nie bez znaczenia dla doznanej przez wnioskodawcę krzywdy ma okoliczność, że w obu sprawach więziony był bez rzeczywistej podstawy prawnej.

Zważyć bowiem należy, że Dekret o stanie wojennym, w oparciu o który wnioskodawcę skazano, został sfalszowany poprzez antydatowanie dnia jego publikacji.

Faktycznie promulgowany został 16 grudnia 1982 r., a nie 14 grudnia 1982 r., a jego przepisy o wstecznym stosowaniu jego przepisów były i są sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa.

Ponadto dekret o stanie wojennym, podobnie jak dekret o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, były aktami sprzecznymi z normami konstytucyjnymi (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r. w sprawie K 35/08). Oba te akty prawne stanowiły podstawę procedowania i orzekania w sprawie wnioskodawcy.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Apelacyjnego w Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie II AKa 9/12, że „rozmiary wyrządzonej krzywdy powiększa również i ta okoliczność, że do skazania doszło w oparciu o przepisy niekonstytucyjne, nawet w rozumieniu odległych od demokratycznych ideałów przepisów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a więc w najwyższym stopniu bezprawnych”.

Dodać należy, że nawet w ówczesnym stanie prawnym brak było podstaw by przypisać działaniu wnioskodawcy cech przestępstwa, bowiem nie wykazywało cech społecznego niebezpieczeństwa, stanowiącego konstytutywny element przestępstwa przewidziany w art. 1 k.k. z 1969 r.

Tym samym zważyć należy, że działalność A. M. miała charakter pokojowy, typowy dla pokojowej opozycji parlamentarnej.

Wskazane okoliczności i zaprezentowane w omawianym zakresie w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia pozwalają na stwierdzenie, że również z opisanych powodów wnioskodawca doznała znacznej krzywdy, wymagającej podwyższenia kwot zasądzonych z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd rozpoznający sprawę nie uwzględnił – ustalając wysokość zadośćuczynienia – również tego, że zatrzymania wnioskodawcy w obu toczących się przeciwko niemu postępowaniach wiązały się z jego głębokimi obawami o bezpieczeństwo osób prowadzących podobnie jak on działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego a pozostającymi na wolności.

Podkreślić należy, że w ocenie Sądu a quem, pacyfikacja strajku głodowego, w którym uczestniczył wnioskodawca, podczas pierwszego pozbawienia wolności, była wyjątkowo brutalna. Przypomnieć należy, że polegała na biciu, używaniu przemocy wobec więźniów sumienia, Funkcjonariusze używali przy tym psów.

Wnioskodawca miał tym samym uzasadnione obawy, że spotka go taki sam los. Następnie zaś, przed całą wnioskodawcy, funkcjonariusze służby więziennej zmienili metodę przemocy na wlewaniu siłą do jego ust jedzenia. Był wówczas skrępowany.

Niektóre z tych okoliczności zostały opisane w uzasadnieniu postanowienia Prokuratury Rejonowej w Gdańsku z dnia 10 maja 1983 r. o odmowie wszczęcia postępowania, sygn. akt 1 Ds. 76/83 (k. 81-82).

Należy również przypomnieć, że przy kolejnym zatrzymaniu A. M. był przesłuchiwany kilka godzin przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, przykuty nago do krzesła.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd pierwszej instancji przyjął związek przyczynowy pomiędzy problemami zdrowotnymi wnioskodawcy, w szczególności kardiologicznymi a wykonywaniem wobec niego orzeczeń karnych. Wynika to wprost z pisemnych motywów kwestionowanego orzeczenia (str. 34).

Sąd odwoławczy nie widząc potrzeby powtarzania zaprezentowanej tam argumentacji i ją dzieląc doń się odwołuje.

Nie podzielamy również poglądu apelującego, że „kwota zasądzonego zadośćuczynienia powinna być podobna do kwot zasądzonych w tym samym czasie na rzecz osób, które doznały krzywdy w takich samych rozmiarach” (str. 27 apelacji).

Po pierwsze dlatego, że charakter szkody niemajątkowej, bo taką jest krzywda, decyduje o jej niewymierności. W szczególności zaś odnosi się to stwierdzenie do zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na pozbawieniu wolności.

Po drugie, przywołane przez autora rozpoznawanego środka odwoławczego orzeczenia nie przemawiały też za tym, że w przedmiotowej sprawie mogło dojść do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Ponadto przypomnieć należy pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. w sprawie I CK 7/05, Lex nr 153254 zgodnie z którym „na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Z tych względów kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić wskazówkę dla Sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu Sądu tego nie wiążą” (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 r., WA 18/13, LEX 1353966).

Istotne jest również, że apelujący nie wykazał, by sytuacje wnioskodawców, w przywołanych przez niego sprawach były tak zbliżone do sytuacji A. M., by przemawiały za naruszeniem – przez Sąd meriti - konstytucyjnej zasady równości wobec prawa w rozpoznawanej sprawie.

Tym samym o wysokości zadośćuczynienia musi decydować indywidualna ocena krzywd, które były udziałem konkretnego pokrzywdzonego.

Takie stanowisko zaprezentowaliśmy w wyrokach z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 1/14 (LEX nr 143076) i z dnia 8 maja 2014 r. w sprawie II AKa 105/14.

Należy zważyć, że zadośćuczynienie stanowi podstawową sankcję za naruszenie wszelkiego rodzaju dóbr osobistych. Judykatura na ogół uznaje, że zadośćuczynienie pieniężne ma stanowić rekompensatę za szkodę niemajątkową doznaną przez poszkodowanego wskutek konkretnego zdarzenia (OSPika 1968, poz. 234). Szkada niemajątkowa polega zaś na wszelkiego rodzaju cierpieniach fizycznych i psychicznych doznanych przez pokrzywdzonego. Na uwagę zasługuje uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. (OSN CP 1974, poz. 145), w której podkreślona została funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia.

Tym samym przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna nie usunie szkody niemajątkowej a ma dać poszkodowanemu pewną rekompensatę, która częściowo złagodzi doznane cierpienia.

Przyznana kwota ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową. Powinna wynagrodzić doznane przezeń cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych następstw. Zadośćuczynienie ma tym samym na celu dostarczenie poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej, równoważąc w przybliżony sposób poniesioną przez niego krzywdę. Z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia wynika także, że powinna reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową.

Na zakończenie przedstawionych rozważań należy podkreślić, że intencją ustawodawcy uchwalającego ustawę z dnia 23 lipca 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami), było jak najszersze zrekompensowanie szkód i krzywd osobom, które z pobudek patriotycznych podjęły działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i spotkały je za to represje niezależnie od tego, czy sankcjonowane orzeczeniami ówczesnego państwa, czy też bez podstaw prawnych.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, Sąd odwoławczy uznał, iż wysokość zasądzonych kwot z tego tytułu w zaskarżonym wyroku jest rażąco niska. Sąd I instancji nie uwzględnił bowiem wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie i niewłaściwie ocenił całokształt tych prawidłowo ustalonych.

Implikacją tego stwierdzenia było wydanie – w rozważanej części - przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego poprzez podwyższenie zasądzonych na rzecz A. M. kwot:

a) w punkcie I do 100000 zł;

b) w punkcie II do 150000 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak określona wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanych przez wnioskodawcę krzywd, uwzględnia ich rozmiary oraz spełnia swoją funkcję kompensacyjną, stanowiącą dlań odczuwalną wartość ekonomiczną.

Z tego też powodu, dla oceny kwestionowanego wyroku w omawianej części, nie ma znaczenia trafność pierwszego z postawionych w rozpoznawanym środku odwoławczym zarzutów, bowiem wniosek odwoławczy z nim związany uznany został przez Sąd II instancji za zasadny.

II.

Przypomnieć należy, że sprecyzowane przez pełnomocnika wnioskodawcy podstawy roszczenia odszkodawczego związane zostały z utratą przez A. M. dochodów z tytułu utraty przezeń pracy jako kierownika maszyn pierwszej kategorii w (...) w okresie od 1 stycznia 1982 r. do 3 września 1987 r. oraz orzeczoną na rzecz Skarbu Państwa przepadkami zatrzymanych przy nim, w dniu 30 września 1985 r., środków pieniężnych. Z tego tytułu poszkodowany domagał się wypłaty równowartości tych wartości ze środków Funduszu Reprywatyzacji.

Sąd orzekający rozstrzygając o zasadności wniosku pogrupował okresy, za które pełnomocnik A. M. wnosił o zasądzenie odszkodowania.

Były nimi okresy: 1) tymczasowego aresztowania, 2) pozbawienia wolności, 3) ukrywania się, 4) ponownego tymczasowego aresztowania oraz 5) okres po opuszczeniu jednostki penitencjarnej.

W konsekwencji przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań, Sąd orzekający oddalił wniosek o odszkodowanie.

a) Rozstrzygnięcie to nie jest trafne, bowiem bezpodstawnie oddalono nim rozpoznawany wniosek w części związanej z żądaniem wypłaty równowartości pieniędzy, co do których postanowieniem z dnia 12 września 1986 r. Sąd Najwyższy w sprawie SN 10/86 orzekł ich przepadek na rzecz Skarbu Państwa (k. 36-38).

Ustawodawca bowiem wyraźnie unormował w art. 10 ustawy lutowej odrębny tryb dochodzenia zwrotu mienia, którego przepadek lub konfiskatę orzeczono na rzecz Skarbu Państwa oraz przedmiotów zatrzymanych w toku postępowania.

W razie niemożności zwrotu tych przedmiotów, ich równowartość wypłaca się ze środków Funduszu Reprywatyzacji (art. 10 ust. 1 in fine ustawy lutowej).

Kwestia właściwości sądów do orzekania o zwrocie tych przedmiotów była wielokrotnie przedmiotem rozważań sądów, które konsekwentnie wskazywały, że właściwy jest tryb postępowania cywilnego (wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie z dnia 29 grudnia 2011 r., sygn. II AKa 209/11, we Wrocławiu z dnia 30 grudnia 2010 r., sygn. II AKa 380/10 i tego Sądu z dnia 11 maja 2006 r., sygn. II AKa 118/06).

Taki pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów - Izba Karna z dnia 2 lipca 1992 r. w sprawie I KZP 15/92 (por. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych 1992, Nr 10, poz. 181).

W uchwale tej Sąd Najwyższy szczegółowo wskazał, zarówno te okoliczności, które dają podstawę do stwierdzenia, że zwrot mienia i przedmiotów przewidziany w art. 10 ustawy lutowej następuje w drodze procesu cywilnego, jak i argumenty przemawiające za tym, że rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nie następuje w trybie przewidzianym w rozdziale 50 Kodeksu postępowania karnego.

Sąd odwoławczy podziela to stanowisko.

Implikacją tego stwierdzenia jest uznanie za bezzasadny zarzut postawiony w punkcie trzecim apelacji, iż właściwy do rozpoznania omawianego żądania był „sąd karny”.

Zważyć należy, że z przepisu art. 10 ust. 2 ustawy lutowej wynikają wprost zasady reprezentacji Skarbu Państwa w procesie, typowe dla postępowania uregulowanego w kodeksie postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2010 r. w sprawie IV CSK 58/10 wskazał zresztą, że roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa „ma charakter powództwa o zapłatę”.

Tym samym, w tej części, w jakiej rozpoznawany wniosek dotyczył zwrotu równowartości przedmiotów, które uległy przepadkowi, postępowanie powinno toczyć się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Bezsporne jest, że w realiach przedmiotowej sprawy Sąd orzekający w omawianym zakresie winien był podjąć stosowną decyzję co do właściwości rzeczowej i miejscowej sądu właściwego do rozpoznania tego żądania, opartego na art. 10 ustawy lutowej.

Oczywiście oparciem dla takiego rozstrzygnięcia jest przepis art. 35 k.p.k., który to obliguje Sąd do badania w każdej fazie postępowania swej właściwości i w razie stwierdzenia, że nie jest właściwy, zobowiązuje do przekazania sprawy Sądowi właściwemu.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny uchylając zaskarżony wyrok w części oddalającej wniosek o odszkodowanie w zakresie związanym z roszczeniem opartym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Polskiego przekonał sprawę Wydziałowi Cywilnemu Sądu Rejonowego w Gdańsku – jako właściwemu miejscowo i rzeczowo - do ponownego rozpoznania.

b) Nie jest trafne rozstrzygnięcie Sądu meriti co do oddalenia wniosku o odszkodowanie za utracone przez A. M. zarobki w okresie od opuszczenia przezeń aresztu śledczego w dniu 13 września 1986 r. do czasu jego wyjazdu z Polski w dniu 3 września 1987 r. do Norwegii na polityczną emigrację.

Sąd meriti przyjął bowiem, iż „w przedmiotowej sprawie nie da się jednak ustalić precyzyjnie szkody, jakiej wnioskodawca mógł doznać po opuszczeniu aresztu w związku z brakiem zatrudnienia.”

Zdaniem Sadu I instancji „o ile okres pozostawania bez tego zatrudnienia jest łatwy do obliczenia, to w przedmiotowej sprawie nie można dokonać matematycznego przełożenia tego czasu na np. średnie zarobki uzyskiwane przez wnioskodawcę przed zwolnieniem go z pracy, zwaloryzowane do obecnej wartości złotówki” (str. 32 uzasadnienia).

Tak wyprowadzony wniosek Sądu a quo oparty został na niczym nie uzasadnionych spekulacjach, czy „wnioskodawca faktycznie podjąłby się pracy”, „że zdawać on sobie musiał sprawę z nierealności pozytywnego rozpatrzenia jego wniosku” o zatrudnienie, że „zamierzał wykonywać pracę w swoim zawodzie, co także nie miało realnych szans powodzenia” (str. 33 uzasadnienia).

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż Sąd Okręgowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, „za w pełni wiarygodne uznał twierdzenia o faktach przedstawionych przez wnioskodawcę, zarówno te zawarte we wniosku, pismach procesowych, jak i wskazanych w trakcie słuchania w charakterze strony przed Sądem” (str. 24 uzasadnienia).

Przyjął „jako nie budzące wątpliwości twierdzenia wnioskodawcy dotyczące problemów związanych z podjęciem przez niego zatrudnienia” (str. 26 uzasadnienia).

Pomimo takiej oceny dowodów zaofiarowanych przez wnioskodawcę (jego relacji i dokumentów) Sąd a quo nie poczynił istotnych dla rozpoznania sprawy w rozważanym zakresie ustaleń faktycznych.

Jako dowolną i bez rozważenia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, należy uznać ocenę Sądu pierwszej instancji, jakoby wnioskodawca po wyjściu na wolność w dniu 13 września 1986 r. nie starał się uzyskać zatrudnienia w miejscach innych niż dotychczasowe miejsce pracy i jedynie w swoim zawodzie.

Tymczasem jak wskazał Sąd meriti (w ślad za relacjami A. M. złożonymi na rozprawie w dniu 30 września 2014 r. – k. 162), wnioskodawca zeznał, że „Pisał wszędzie. Nie stronił od pracy”.

O tym, że represjonowany poszukiwał wszelkiej (różnej) pracy, lecz pośrednictwa w jej znalezieniu odmówił mu Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w G., wnioskodawca podał w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2014 r. Dołączył doń list przezeń wysłany do Ministra Spraw Wewnętrznych gen. C. K. z dnia 26 kwietnia 1987 r., w którym wskazał na powyższy fakt, jako na jedną z przyczyn emigracji politycznej do Norwegii (k. 107-108).

Również z zeznań poszkodowanego wynika, że otrzymał „odpowiedź o odmowie zatrudnienia” (k. 162).

Przypomnieć również należy, iż w dniu 29 września 1986 r. (sześć dni po odzyskaniu wolności) wnioskodawca zwrócił się do Dyrektora (...) w G. o przywrócenie do pracy.

Otrzymał odpowiedź odmowną (k. 101-102).

W świetle tych faktów za zasadny uznany został zarzut obrazy przepisów postępowania – art. 7 i 410 k.p.k., bowiem naruszenie tych przepisów miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji trafny jest też zarzut naruszenia przez Sąd orzekający art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy lutowej, przez nie ustalenie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy represjami, które stosowane były wobec wnioskodawcy za jego działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego a szkodą w postaci utraty zarobków z powodu odmowy jego zatrudnienia, która była bezpośrednią konsekwencją wskazanej działalności.

Tym samym nie budzi wątpliwości to , iż pomiędzy tymi zdarzeniami istnieje powiązanie typu *conditio sine quo non*, bowiem wskazana szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które ją spowodowało.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustali wysokość należnego wnioskodawcy odszkodowania na podstawie jego zeznań, zaświadczenia Zarządu (...) S.A. z dnia 30 maja 2014 r. o średnich miesięcznych zarobkach na stanowiskach zajmowanych przez wnioskodawcę w latach 1982-1987, zaświadczenia Zarządu (...) S. A. o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wnioskodawcy i na podstawie innych dokumentów przedłożonych przez poszkodowanego.

Z uwagi na argumentację Sądu I instancji co do oddalenia wniosku o odszkodowanie w rozważanym zakresie, przypomnieć wypada, że Sąd pierwszej instancji nie może oddalić roszczenia o odszkodowanie z uwagi na brak możliwości dokładnego ustalenia wysokości szkody.

Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości bezspornej szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione, powinien w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.).

Pamiętać trzeba, że mimo tego, iż na gruncie art. 322 k.p.c. posłużono się zwrotem „może”, co oznacza, że ustawodawca dał „sądowi możliwość wyboru kierunku działania, to jednak kierunek tego działania jest zdeterminowany przesłankami, od których spełnienia zależy podjęcie działania. W razie zaistnienia tych przesłanek zwrot „może”

oznacza obowiązek (A. Jakubowski, Komentarz do art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego w: Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Artykuły 1-366, pod redakcją W. Doleckiego i T. Wiśniewskiego).

c) Podstawą oddalenia wniosku o odszkodowanie za okres „pierwszego pozbawienia wolności było” ustalenie przez Sąd meriti, że „w chwili tymczasowego aresztowania wnioskodawca był osobą niepracującą.”

Tym samym nie można uznać, iż w konsekwencji tymczasowego aresztowania w sprawie Sm. W 154/82 utracił on jakiegokolwiek wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu orzekającego utrata pracy przez wnioskodawcę „nie pozostawała w bezpośrednim związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, gdyż nastąpiło ono niezależnie od toczącego się postępowania i jego podstawą było w ocenie pracodawcy ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych”.

W ocenie Sądu a quo „nie ulega wątpliwości, iż była to szykana wobec wnioskodawcy, jednak nie stanowiła represji w rozumieniu ustawy lutowej, gdyż nie wiązała się z działaniem organów wymiaru sprawiedliwości” (str. 31 uzasadnienia).

Zdaniem Sądu I instancji wnioskodawca, nawet mając możliwość podjęcia pracy – wobec „świadomej decyzji o pozostawaniu w ukryciu” – „nie podjąłby się zatrudnienia i tym samym nie można na jego rzecz zasądzić odszkodowania z tytułu utraty potencjalnych zarobków”.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że prawidłowa wykładnia przepisów ustawy lutowej, prowadzi do wniosku, że nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w przypadku, gdy wnioskodawca, który w wyniku rewizji nadzwyczajnej (tak jak w rozpoznawanej sprawie) został uniewinniony, a następnie na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego uzyskał odszkodowanie za niesłuszne skazanie, wystąpił na podstawie art. 8 ust. 4 wspomnianej ustawy o przyznanie dalszej rekompensaty za szkodę i krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia, którym przypisano mu czyn związany z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Należy przypomnieć, że w dniu 6 kwietnia 1992 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie Żo 7/92 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. M. kwotę 29.460,270 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki za okres pozbawienia wolności oraz 23000 000 zł tytułem zadośćuczynienia „w zakresie dotyczącym drugiego z postępowań toczących się względem wnioskodawcy”.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji „zastosowanie w tej części może znaleźć zasada z art. 8 ust. 4” ustawy lutowej. .

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozwala na stwierdzenia, iż Sąd Okręgowy – w ocenianej części – nie wskazał powodów oddalenia wniosku o odszkodowanie za okres „drugiego” pozbawienia wolności.

Nie można w uzasadnieniu znaleźć odpowiedzi czy nie przemawiały za tym względy słuszności, o których mowa w art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, czy też przyczyną zaskarżonego rozstrzygnięcia były inne (jakie) okoliczności.

W ocenie Sądu a quem nie jest wystarczającym uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia w kwestionowanym zakresie, stwierdzenie Sądu meriti „iż odmienne zapatrywania Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie Żo 7/92, przyznające wnioskodawcy odszkodowanie za okres pozbawienia wolności” nie wiążą Sądu w przedmiotowej sprawie.

Przypomnieć dalej należy, że Sąd a quo ustalił, iż w dniu 1 stycznia 1982 r. wnioskodawcy wypowiedziano umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym i było to szykaną z powodu jego działalności opozycyjnej.

Sąd ustalił również, że wnioskodawca był hospitalizowany w okresie od 9 do 25 stycznia 1982 r.

Nie ulega wątpliwości – w ocenie Sądu odwoławczego – że wypowiedzenie umowy o pracę było konsekwencją prowadzonego przeciwko A. M. postępowania o czyny przewidziane w Dekrecie o stanie wojennym, za które

skazany został na karę 5 lat pozbawienia wolności (postępowanie karne zostało wszczęte 30 grudnia 1981 r., przed wypowiedzeniem umowy o pracę).

Wnioskodawca wyszedł ze szpitala na własne żądanie w dniu 25 stycznia 1982 r., a następnego dnia wydano postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu i zarządzono poszukiwania listem gończym.

Wskazać również należy Sądowi meriti na konieczność rozważenia kwestii właściwości rzeczowej, co do rozpoznania żądania w prezentowanej części, w szczególności właściwość sądu rozpoznającego roszczenia pracownicze.

Sąd właściwy oceniając zasadność roszczenia z omawianego tytułu winien rozważyć, czy wypowiedzenie umowy o pracę było prawnie skuteczne, czy bezskuteczne na podstawie art. 41 ówczesnego Kodeksu pracy, skoro zostało dokonane podczas zwolnienia lekarskiego wnioskodawcy i czy miał on realną możliwość wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, a to z powodu wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego, w ramach którego w dniu 26 stycznia 1982 r. wydane zostały wymienione orzeczenia.

Dopiero po rozważeniu tych okoliczności, Sąd orzekający, - przy ponownym rozpoznaniu sprawy – oceni zasadność wniosku o odszkodowanie w omawianym zakresie.

Przypomnieć też trzeba, iż w uzasadnieniu kwestionowanego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji stwierdził, że „nie można postawić znaku równości pomiędzy brakiem zatrudnienia w chwili pozbawienia wolności a odmową przyznania odszkodowania za utratę dochodu z tytułu zarobków w okresie tymczasowego aresztowania i wykonywania kary pozbawienia wolności”, lecz myśli tej nie rozwinął.

d) Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty i zaprezentowana na ich poparcie bogata argumentacja, związane z oddaleniem wniosku o odszkodowanie, w części dotyczącej okresów ukrywania się A. M. przed organami ścigania PRL za prowadzoną przezeń działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Treść bowiem art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie pozostawia wątpliwości, że w aktualnym stanie prawnym odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie tych przepisów przysługuje wyłącznie za wykonanie orzeczenia (osobom wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia, wydano decyzję o internowaniu, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzone z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k. oraz pozbawionym życia albo wolności przez organy, o których mowa w art. 1 ust. 1 ustawy, bez przeprowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania).

Stwierdzić tym samym należy, że ustawa lutowa nie daje prawa do rekompensaty za działalność opozycyjną i niepodległościową, w tym, w okresie ukrywania się przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, lecz jedynie za bezprawne pozbawienie wolności będące jej wynikiem.

W orzecznictwie podnosi się, że poza odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa w trybie wymienionej ustawy pozostają inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, takie jak zwolnienie z pracy, czy zmuszenie przez pracodawcę do przejścia na gorzej płatne stanowisko. Prezentuje się tam również stanowisko, że nie jest możliwe uwzględnienie wszelkich, także odległych lub pośrednich skutków orzeczenia (w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy) dla stanu majątkowego osoby pozbawionej wolności lub internowanej (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2013 r. w sprawie IV KK 292/12 – KZS 2013/4/51, Legalis nr 617793, z dnia 17 października 2012 r. w sprawie IV KK 212/12, Legalis nr 546802, postanowienie Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 marca 1993 r. w sprawie II AKz 56/93, KZS 1993/3/33, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 maja 2009 r. w sprawie II AKa 138/09 i z dnia 30 grudnia 2010 r. w sprawie II AKa 422/10, KZS 2011/5/120).

W rozważanej materii stanowisko zajął Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 7/14, który rozpoznał połączone skargi konstytucyjne dotyczące nieważności orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz

niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz odpowiedzialności Skarbu Państwa i postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 r. umorzył postępowanie w sprawie.

Trybunał uznał, że nie może merytorycznie ocenić zaskarżonej przesłanki przyznawania rekompensat działaczom opozycji antykomunistycznej, którzy ukrywali się przed internowaniem lub tymczasowym aresztowaniem, ponieważ stanowi to zaniechanie prawodawcze.

Rozstrzygnięcie to zapadło po rozpatrzeniu połączonych skarg konstytucyjnych w sprawie zgodności z Konstytucją RP:

I.art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zakresie, w jakim ogranicza odpowiedzialność Skarbu Państwa tylko do skutków wynikłych z wykonania, a nie wydania orzeczenia;

II. 1. wskazanego przepisu w zakresie, w jakim nie przyznaje osobom represjonowanym prawa do odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w przypadku wydania, w toku postępowania zakończonego nieważnym postanowieniem w rozumieniu art. 1 ustawy lutowej postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i poszukiwaniu listem gończym, lecz nieujęcia osoby represjonowanej w następstwie jej skutecznego ukrywania się przed organem ścigania i przebywania w tzw. „podziemiu”;

2. wskazanego przepisu w zakresie, w jakim uniemożliwia osobom represjonowanym skutecznego dochodzenia roszczenia o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wyrządzonych wydaniem w toku postępowania zakończonego nieważnym postanowieniem w rozumieniu art. 1 ustawy, postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania i poszukiwania listem gończym, lecz nieujęcia osoby represjonowanej w następstwie jej skutecznego ukrywania się przed organami ścigania i przebywania w tzw. „podziemiu”.

Do skarg przyłączyła się rzecznik praw obywatelskich.

Tak jak ich autorzy wносиła o uznanie niekonstytucyjności art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zakresie będącym przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał stwierdził, że już w samym jej tytule założono, że zakres ustawy będzie ograniczony do negatywnych konsekwencji nieważnych orzeczeń, czyli – jak to się określa w orzecznictwie sądów powszechnych – „prawnokarnej represji”.

Zdaniem Trybunału zaskarżona ustawa nie zmierzała do zadośćuczynienia wszystkim szkodom i krzywdom wyrządzonym opozycjonistom, lecz tylko do naprawienia części z nich, polegających na pozbawieniu życia i wolności.

Świadome pozostawienie poza zakresem ustawy osób represjonowanych, które nie zostały pozbawione wolności (w tym osób, wobec których wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu lub decyzje o internowaniu, lecz ich nie wykonano), stanowi zaniechanie, a nie pominięcie ustawodawcze.

Trybunał Konstytucyjny zaprezentował pogląd, że właściwym sposobem dochodzenia roszczeń z tytułu represji nieobjętych zakresem zaskarżonej ustawy jest droga cywilna. Ewentualne wprowadzenie rekompensat dla osób, wobec których wydano postanowienia o tymczasowym aresztowaniu lub decyzje o internowaniu, lecz ich nie zrealizowano, należy do decyzji ustawodawcy.

W konsekwencji stwierdzić należy, że poglądy Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w ocenianym zakresie są zbieżne.

Sąd Apelacyjny podziela również powyższe stanowisko. W przypadku natomiast, gdy osoba prowadząca – tak, jak wnioskodawca – działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego doznała szkody materialnej, bądź krzywdy w następstwie tego, że ukrywała się w związku z obawą przed pozbawieniem wolności na podstawie wydanego w tym przedmiocie orzeczenia (np. postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania), bądź decyzji o internowaniu, to w obecnym stanie prawnym, właściwą drogą dla dochodzenia roszczeń z tego tytułu jest droga

postępowania cywilnego. Odnosząc się zaś do poglądu Trybunału Konstytucyjnego co do zakresu świadczeń, jakie winny wiązać z faktem prowadzenia działalności opozycyjnej, to Sąd ad quem prezentuje pogląd, że za możliwie najszerszym zakresem tego typu świadczeń przemawia wzgląd na konieczność ochrony godności i wolności człowieka, naruszonych na skutek ukrywania się przed organami ścigania w obawie przed bezprawnym pozbawieniem wolności.

III.

Mając na uwadze okoliczności wskazane w punkcie II b i c Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej wniosek o odszkodowanie i w tym samym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd a quo będzie miał na uwadze opisane uwagi i zastrzeżenia oraz wskazania Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 554 § 2 k.p.k.